

Żuchlewska, Teresa

Henryk Łubieński (1793-1883) i jego działalność gospodarczo-społeczna

Rocznik Żyrardowski 7, 537-570

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Żuchlewska

Henryk Łubieński (1793–1883) i jego działalność gospodarczo-społeczna

Wprowadzenie

Łubieńscy byli pierwszymi spośród ziemiaństwa, którzy zaangażowali się w działalność przemysłową i handlową. Burzliwe lata przełomu XVIII i XIX w. zachwiały poważnie wielu fortunami ziemskimi. Nie wystarczała już tylko legitymacja pochodzenia, ale potrzebne były także pieniądze, aby utrzymać dotychczasową pozycję społeczną. Tym należy tłumaczyć aktywność poszczególnych członków rodziny Łubieńskich w dziedzinie przemysłu i handlu.

Do najbardziej przedsiębiorczych należał Henryk Łubieński, który był inicjatorem wielu przedsięwzięć i oparciem dla rodziny.

Urodził się 11 lipca 1793 r. w Pradze, dokąd schroniła się matka w czasie zajmowania kraju przez wojska pruskie podczas II rozbioru. Był piątym synem Feliksa i Tekli z Bielińskich¹, bratem Tomasza, Piotra, Jana, Tadeusza i Józefa. Najstarszym z braci był Franciszek. Do licznego rodzeństwa należały siostry Róża Sobańska, Maria Skarżyńska, Paulina Morawska.

Ukończył Szkołę Prawa w Warszawie, założoną przez ojca w 1808 r. Dalsze studia kontynuował w Paryżu. Był zwolennikiem Napoleona.

Po Kongresie Wiedeńskim powrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie.

W 1818 r. ożenił się z Ireną Potocką, córką Jana Potockiego, wnuczką Szczęsnego Potockiego. Za posag żony kupił od brata Franciszka Kazimierzę Wielką w powiecie proszowskim (województwo małopolskie), gdzie osiadł na pewien czas, trudniąc się rolnictwem. Z małżeństwa z Ireną Potocką miał ośmioro dzieci (troje zmarło w dzieciństwie). Byli to: Edward, Tomasz Wentworth, autor książki „Henryk Łubieński i jego bracia”, Konstanty Ireneusz, Julian i Maria². Zmarł w Warszawie 11 września 1883 r. jako ostatni z braci Łubieńskich. Pochowany w Wiskitkach w grobach rodzinnych.

¹ R. Kołodziejczyk, Łubieński Henryk, w: *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1973, t. 18, s. 481–483.

² Por. T. Żuchlewska, Feliks Łubieński. Działalność polityczna i jej związki z nauką i kulturą „Rocznik Żyrardowski”, tom VI, WSRL Żyrardów 2008.



Pałac Łubieńskich w Wisłokach

Był odznaczony Orderem św. Stanisława i Orderem św. Anny. Za udział w powstaniu 1831 r. otrzymał srebrny Krzyż *Virtuti Militari*.

Henryk Łubieński znany jest głównie jako działacz gospodarczy i przemysłowiec. Swoją działalność zaznaczył także w dziedzinach życia społecznego i politycznego.

Brał czynny udział w życiu politycznym jako rzeczywisty radca stanu. Działalność polityczną rozpoczął w 1822 r. jako członek Rady Wojewódzkiej Krakowskiej. W 1825 r. został posłem na sejm powiatu miechowskiego. W sejmie pracował jako członek Komisji Skarbowej. Był człowiekiem zdolnym i energicznym, pełnym inicjatyw, a także fachowcem w dziedzinie bankowości. Wprowadził kraj na nowe tory gospodarcze. Był jednym z najbogatszych przemysłowców i właścicieli ziemskich w Królestwie Polskim.

Na temat jego działalności gospodarczej narosło wiele kontrowersyjnych opinii. Gdy jedni pozostali mu wierni w swej przyjaźni, znając jego uczucia i intencje, drudzy nie szczędzili mu niczego³. Działalność gospodarczą i przemysłową podjął przed powstaniem listopadowym. Powstanie listopadowe zahamowało działalność Henryka Łubieńskiego. Nie poniósł konsekwencji za udział w powstaniu. W styczniu 1831 r. zainicjował pożyczkę wewnętrzną rozpisaną przez Rząd Narodowy. Po upadku powstania listopadowego zamieszkał w Warszawie i kontynuował działalność gospodarczą. Jak już wspomniano, Henryk Łubieński był w latach 1832–1842 wiceprezesem Banku Polskiego.

³ H. Radziszewski, *Bank Polski*, Wyd. 2, Poznań 1919, s. 141.

Majątek Henryka Łubieńskiego w 1827 r. stanowiły dobra guzowskie z obciążoną poważnie hipoteką. W 1841 r. w wyniku prywatnych przedsięwzięć przemysłowych i handlowych, wykorzystując stanowisko w Banku Polskim przy udzielaniu kredytów na organizowanie i zakładanie inwestycji, doszedł do dużego majątku i należał do czołowych przedstawicieli ziemiaństwa torującego drogę kapitalizmowi na ziemiach polskich.

Sytuacja polityczno-gospodarcza w Królestwie Kongresowym

Czasy, na które przypada działalność Henryka Łubieńskiego, były okresem, w którym walka o niepodległość toczyła się na płaszczyźnie politycznej, ale także i ekonomicznej. Były to pionierskie czasy dla działalności gospodarczej. Rozpatrując rozwój gospodarczy Królestwa Polskiego, należy podkreślić, że podstawy prawne dla funkcjonowania nowoczesnego państwa zostały opracowane w okresie Księstwa Warszawskiego. System prawny i administracyjny Księstwa Warszawskiego był oparty na konstytucji z 1807 r. i Kodeksie Napoleona. Dostosowanie przepisów do Konstytucji i Kodeksu oraz innych ustaw (Kodeks handlowy, Prawo o hipotekach) zostało opracowane przez Ministra Sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego Feliksa Łubieńskiego, ojca Henryka. Udział w działalności gospodarczej Księstwa Warszawskiego brali także bracia Henryka Łubieńskiego, m.in. Tomasz, Piotr.

Królestwo Polskie powstało w oparciu o postanowienia Kongresu Wiedeńskiego 1815 r. W wyniku decyzji Kongresu Wiedeńskiego obszar dawnego Księstwa Warszawskiego został znacznie zmniejszony. W granicach Prus znalazło się Wielkie Księstwo Poznańskie, znaczna część Wielkopolski. Pod protektoratem Austrii pozostała utworzona na Kongresie Rzeczpospolita Krakowska. Królestwo Polskie zostało połączone unią personalną z Rosją. Monarchę Aleksandra I reprezentował namiestnik generał Józef Zajączek. Konstytucję Królestwa nadał car 17 listopada 1815 r. Podstawą opracowania ustawy stała się Konstytucja z 1807 r. Centralnym organem rządowym była Rada Administracyjna. Spełniała ona rolę Rady Ministrów. Stanowiła rolę wydziału wykonawczego Rady Stanu Królestwa Polskiego centralnego organu rządowego. Składała się z dyrektorów Komisji Rządowych i namiestnika. W latach 1826–1830 była najwyższą władzą rządową Królestwa Polskiego. W latach 1815–1830 działało kolegialnie pięć komisji rządowych: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i policji, przychodów i skarbu, wojny.

Po powstaniu listopadowym autonomia Królestwa Polskiego została ograniczona. Zniesiono konstytucję, a na jej miejsce został wydany przez

cara Mikołaja I w 1832 r. Statut Organiczny. Zlikwidowane zostało wojsko polskie i sejm ale zachowana została odrębna administracja i skarb. Pozostały trzy komisje rządowe: spraw wewnętrznych i duchownych, przychodów i skarbu oraz sprawiedliwości. Komisję wyznań religijnych i oświecenia publicznego przywrócono w 1861 r. W praktyce nie respektowano postanowień Statutu Organicznego, a kolejne ukazy carskie miały na celu likwidowanie odrębności Królestwa Polskiego.

Upadek powstania styczniowego przyniósł nasilenie represji wobec ludności polskiej. W 1867 r. została zlikwidowana autonomia Królestwa Polskiego. Wprowadzony został język rosyjski w urzędach, a w szkolnictwie stał się językiem wykładowym. Szkoła Główna w Warszawie przekształcona została w Cesarski Uniwersytet Warszawski. Królestwo Polskie zostało podporządkowane władzom i decyzjom centralnej administracji carskiej. Królestwo Polskie podlegało uciskowi politycznemu i było wyzyskiwane pod względem gospodarczym, gdyż corocznie musiało odprowadzać pokażne sumy ze swojego budżetu do Skarbu Państwa w Petersburgu⁴. Czynniki te wpływały hamująco na rozwój gospodarczy kraju. Formalnie Królestwo Polskie istniało do 1918 r.

Lata rusyfikacji nie powstrzymały rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego. Pomimo że sytuacja polityczna była trudna, gospodarka kraju rozwijała się. Przemysł na ziemiach polskich wszedł na drogę rozwoju kapitalistycznego. Rozwijał się w ramach organizmów gospodarczych trzech różnych zaborów. Pierwsza połowa XIX w. to okres formowania się układu kapitalistycznego na ziemiach polskich.

W Królestwie Polskim rząd wziął na siebie poprawę warunków dla rozwoju przemysłu i handlu. Niezbędny warunek rozwoju kapitalistycznego przemysłu stanowi istnienie kapitału, najemnej siły roboczej i rynku zbytu⁵. Istotną rolę w gromadzeniu kapitału inwestycyjnego w Królestwie Polskim odegrało ziemiaństwo. Kapitał pochodził głównie z rolnictwa i handlu. Warunkiem, który w pełni spełniał rozwój kapitalistycznego rozwoju, była tania, najemna siła robocza. Rugi chłopskie spowodowały wzrost bezrolnych chłopów, którzy podejmowali pracę w fabryce. Stanowili oni niewykwalifikowaną część załogi. Poprawa warunków dla rozwoju przemysłu stała się głównym zadaniem rządu. Zaczęto intensywnie popierać rozwój przemysłu. Poprzez rozwój przemysłu dążono do rozwoju gospodarczego Królestwa.

Aby ułatwić inicjatywę inwestycyjną wielu przemysłowcom, rząd Królestwa Polskiego podjął się organizacji działalności kredytowej. Kapitał prywatny w pierwszej połowie XIX w. nie dysponował jeszcze takimi środkami

⁴ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie...*, s. 147.

⁵ A. Jezierski, S.M. Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu w Polsce*, Warszawa 1966, s. 63.

finansowymi, które pozwoliłyby na obsłużenie kredytem powstającego przemysłu⁶. Powołany został Bank Polski i Towarzystwa Kredytowe.

Przełomowym rokiem w dziejach gospodarczych Królestwa Polskiego był rok 1821, kiedy to funkcję ministra skarbu powierzono księciu Ksaweremu Lubeckiemu-Druckiemu. Funkcję ministra skarbu pełnił Lubecki w latach 1821–1830. Jego zasługą było zrównoważenie budżetu poprzez egzekwowanie podatków, rozbudowę podatków konsumpcyjnych, monopoli skarbowych. Podejmował wielostronną działalność, mającą na celu ożywienie gospodarki, doprowadzając do powołania instytucji i organizacji kredytowych, m.in. Banku Polskiego. Rolę kredytów wzięło na siebie państwo. Prowadził skuteczną politykę protekcyjną, doceniając jej rolę w rozwoju handlu i jako ochronę rodzimej produkcji. W 1822 r. doprowadził do zniesienia bariery celnej oddzielającej Królestwo Polskie od Rosji. Zapewnione zostały polskiemu przemysłowi rynki zbytu w Rosji, a także w Chinach. Sukcesem zakończyła się wojna celna z Prusami. Prusy zgodziły się na obniżenie cła na polski tranzyt Wisłą. Oprócz stosowania protekcyjnej polityki celnej rząd popierał także rzemieślników i fabrykantów cudzoziemskich, którym ułatwiano uruchomienie zakładów pracy. Potwierdzone zostały przywileje dla cudzoziemskich przemysłowców wydane jeszcze w Księstwie Warszawskim⁷.

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIX w. to okres wyczerpania możliwości finansowych uprzemysłowienia Królestwa Polskiego przez rząd. Późniejsza faza uprzemysłowienia kraju, jaka dokonała się w następnych dziesięcioleciach, opierała się na kapitale prywatnym.

Ważną rolę w rozwoju gospodarczym ziem wchodzących w skład Królestwa Polskiego odegrała działalność Henryka Łubieńskiego w instytucjach i organizacjach kredytowych. Bank Polski został założony w 1828 roku dekretem carskim z dnia 17 stycznia. Statut Banku Polskiego zatwierdzono 29 stycznia 1828 r. Pod względem prawnym była to instytucja rządowa o własnej osobowości prawnej. Koncepcja założenia banku, który dostarczałby taniego kredytu i przyczyniał się do rozwoju kraju powstała w 1816 r. Z inicjatywą utworzenia banku o tanim kredycie wystąpił Ryszard Matuszewicz, minister skarbu Królestwa Polskiego. Sprawa utworzenia Banku Polskiego omawiana była przez sejm podczas obrad 1820 r. Królestwu Polskiemu z powodu wysokiego deficytu groziła katastrofa skarbowości. Car Aleksander I zagroził ograniczeniem samodzielności Królestwa pod zarzutem braku samowystarczalności. Po objęciu urzędu ministra skarbu przez Franciszka Ksawerego Lubeckiego-Druckiego podjęta została naprawa skarbowości i ożywienia gospodarczego Królestwa Polskiego. Jed-

⁶ Ibidem, s. 68.

⁷ Ibidem, s. 67.

nym z elementów rozpoczętych działań w tym obszarze było utworzenie Banku Polskiego. Siedzibą Banku Polskiego stał się gmach zbudowany przy placu zwanym odtąd Placem Bankowym. Gmach został zaprojektowany przez Antoniego Corazziego, a ukończony przez Jana Jakuba Gaya.

Początek działalności Banku Polskiego nastąpił 6 maja 1828 r. Kapitał zakładowy Banku wynosił 30 milionów złotych polskich. Głównymi czynnościami Banku Polskiego były: wypłata dochodu stałego i jego umarzanie; przyjmowanie depozytów oraz sum dla przekazów lub na procent od rządu, instytucji i osób prywatnych; obroty funduszami wspierającymi wzrost handlu, ustalanie kredytu i rozwój przemysłu narodowego.

Podczas powstania listopadowego Bank Polski brał udział w finansowaniu wysiłku zbrojnego, emitując banknoty o nominale 1 zł, zawierające powstańczy emblemat (Orła i Pogoni). Bank uczestniczył także w staraniach o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla potrzeb władz powstańczych. Po oblężeniu Warszawy 6–8 września 1831 r. przez wojska rosyjskie i kapitulacji stolicy 9 września wraz z wojskiem Warszawę opuściły władze Banku Polskiego z Henrykiem Łubieńskim na czele, ale zawróciły spod Brodnic⁸. Po upadku powstania listopadowego rozpoczęła się rusyfikacja firmy. Od pracowników banku wymagana była znajomość języka rosyjskiego. W 1841 r. wprowadzono ruble zamiast złotego. Lata trzydzieste mimo trudnej sytuacji politycznej były okresem największej świetności banku. Poza funkcjami emisyjnymi bank brał udział w działalności inwestycyjnej na wielką skalę. Stał się ośrodkiem dyspozycyjnym dominującego wówczas w gospodarce Królestwa Polskiego sektora państwowego⁹. Bank finansował wiele inwestycji przemysłowych, budowę dróg publicznych. Popierając przemysł krajowy, Bank Polski rozrzutnie przydzielał na ten cel fundusze z zasobów skarbowych, którymi rozporządzała Komisja Spraw Wewnętrznych.

Lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIX wieku przyniosły zastój gospodarczy i wyczerpanie możliwości industrializacji finansowanej przez państwo. Z recesją zbiegło się szereg nadużyć w Banku Polskim, które zakończyły się procesem sądowym.

W latach 1855–1875 Bank pozbywał się – często ze stratą – posiadających zakładów przemysłowych. Kurczyły się funkcje emisyjne Banku Polskiego. W 1850 r. utracił prawo udzielania krótkoterminowego kredytu przemysłowego¹⁰.

⁸ W. Morawski, Bank podporządkowany Rosjanom. Banknoty Polskie, nr 4, s. 6 (Dodatek do Gazety Wyborczej, 2006).

⁹ W. Morawski, Żadnych marzeń, Panowie. Banknoty Polskie, nr 5, s. 4–6 (Dodatek do Gazety Wyborczej, 2006).

¹⁰ W. Morawski, Historia bankowości w Polsce, „Gazeta Bankowa”, 2000, 2–8 maja, s. 16.

Po powstaniu styczniowym w latach 1863–1864 nastąpiła ostateczna rusyfikacja banku. Bank Polski został podporządkowany rosyjskiemu Ministerstwu Finansów. W 1870 r. bank utracił prawo emisji banknotów i udzielania kredytów długoterminowych. Na okres ten przypada rozwój sieci oddziałów banku.

W 1885 r. zapadła decyzja o likwidacji Banku Polskiego, która trwała do 1899 r. Majątek Banku Polskiego i agendy przejął Rosyjski Bank Państwa. Został przekształcony w warszawski oddział Rosyjskiego Banku Państwa.

Związki Henryka Łubieńskiego z Bankiem Polskim

Henryk Łubieński z działalnością Banku Polskiego związany był od początku jego założenia. Pierwotnie bank w Warszawie zamierzał utworzyć Behrends i zaproponował Henrykowi Łubieńskiemu objęcie dyrekcji. Propozycji tej Henryk Łubieński nie przyjął. Uzależnił ją od stanowiska rządu. Jak określił, że o tyle proponowanej mu dyrekcji będzie się mógł podjąć, o ile będzie to zgodne z wolą i widokami rządu¹¹. Bank w Warszawie zamierzał utworzyć Minister Skarbu Królestwa Polskiego Ksawery Lubecki-Drucki. Śmiało i bez przesady rzec można, że przez długi czas Bank Polski to był Henryk Łubieński. Bank Polski to pomnik, który sobie Łubieński wystawił, kładąc poden fundamenty, a więc podwaliny następnego rozwoju gospodarczego kraju¹².

Wzorem organizacyjnym dla przyszłego banku miała być struktura banku „See Handlung” w Berlinie. W celu opracowania projektu wysłano Henryka Łubieńskiego do Berlina dla zapoznania się z organizacją i strukturą banku. Henryk Łubieński wprowadził przy organizacji Banku Polskiego manipulacje podobne do „See Handlung” z udoskonaleniem, które polegało na zamykaniu głównych rachunków w Banku Polskim codziennie i jego bilans mógł być dokładnie wiadomy.

Pierwszy skład dyrekcji Banku Polskiego stanowili: Ludwik Jelski, prezes, wiceprezes Józef Lubowidzki, który objął nadzór nad rachunkowością, Paweł Głuszyński, który objął kierownictwo nad kantorem i kasą oraz Ignacy Bolesta. Henryk Łubieński w latach 1828–1832 pełnił zaś funkcję dyrektora połączonych wydziałów przemysłu i handlu. Henrykowi Łubieńskiemu powierzono także kontrolę nad operacjami bankowymi.

Bank Polski kierowany w czasie powstania listopadowego przez Henryka Łubieńskiego finansował wydatki wojskowe Rządu Narodowego.

¹¹ T. Łubieński Wentworth, Henryk Łubieński..., s. 57.

¹² H. Radziszewski, Bank Polski. Wyd. 2. Poznań 1919, s. 142.

W styczniu 1831 r. zainicjował pożyczkę wewnętrzną, a przedstawiciele banku brali udział w pertraktacjach za granicą w sprawie pożyczki dla władz powstańczych.

Po upadku powstania listopadowego kierownictwo banku objęli Józef Lubowidzki i Henryk Łubieński. Henryk Łubieński pełnił funkcję wiceprezesa banku w latach 1832–1842. Był to okres największej świetności banku. Poza funkcjami emisyjnymi Bank Polski prowadził szeroką działalność inwestycyjną, stając się ośrodkiem dyspozycyjnym dominującego wówczas w gospodarce Królestwa Polskiego sektora państwowego. Bank finansował budowę dróg publicznych, zakładów przemysłowych. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w 1833 r. powierzyła Bankowi Polskiemu Dyрекcję Górnictwa Rządowego. Henryk Łubieński oprócz kierowania Wydziałem Przemysłu był dyrektorem Wydziału Górnictwa. Był inicjatorem wielkiego planu rozbudowy rządowego przemysłu górniczno-hutniczego między innymi Huty Bankowej. Przemysł i rolnictwo Królestwa Polskiego były słabo rozwinięte. Na potrzeby ich rozwoju konieczne było powołanie instytucji kredytowych dla ich wspierania. Kapitał prywatny w pierwszej połowie XIX w. nie dysponował takimi środkami finansowymi, które pozwoliłyby na obsłużenie kredytem powstającego przemysłu¹³. Rolę obsługi kredytowej przemysłu i handlu podjął się powołany Bank Polski.

Henryk Łubieński rozumiał, iż Bank Polski powinien stać się krzewicielem nowego życia na ziemiach polskich¹⁴. Kapitał prywatny Królestwa Polskiego był niechętny do angażowania swych pieniędzy w inwestycje przemysłowe. Lokowano głównie w handel i bankierstwo. Działalność przemysłową podejmowano głównie o fundusze z Banku Polskiego. Przedsięwzięcia Koniara, Steinkellera, Kronenbergów opierały się głównie na kredytach rządowych, gdyż było to mniej ryzykowne, ponieważ z chwilą niewypłacalności zakład przechodził na własność Banku Polskiego. Decyzje sprzedaży zakładów bankowi nie zawsze wynikały ze złego stanu finansowego zakładów, ale z polityki gospodarczej o charakterze liberalnym oraz działań, które podjęła Rada Nadzorcza Banku, o wyzbyciu się wszystkich zakładów. Popieranie przemysłu krajowego zasadało się na szafowaniu na ten cel funduszem zasobów skarbowych, które przydziałała na ten cel Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, przeceniając siły własne w stosunku do realnych możliwości. Mimo wahań i trudności wysiłki Banku Polskiego na rzecz uprzemysłowienia kraju osiągnęły pełny sukces.

W drugiej połowie dziewiętnastego wieku funkcję organizowania i finansowania przemysłu na terenie Królestwa Polskiego przejęły wielkie organizmy bankowe utworzone przez bankierów Kronenbergów, Natansonów

¹³ A. Jezierski, S.M. Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu w Polsce*. Warszawa 1966, s. 68.

¹⁴ H. Radziszewski, *Bank Polski...*, op.cit., s. 142.

jako spółki akcyjne (Bank Handlowy w Warszawie powstał w 1870 r. z inicjatywy Leopolda Kronenberga).

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. zachodzą poważne przemiany ekonomiczne na terenie Królestwa Polskiego. Znikają zakłady przemysłowe należące do pojedynczych właścicieli, a rynek opiewają wielkie przedsiębiorstwa akcyjne.

Zakładem, którego głównym inwestorem był Bank Polski i który przyjął nazwę od nakładcy, była huta w Dąbrowie Górniczej, zwana Hutą Bankową. Huta Bankowa powstała z inicjatywy Henryka Łubieńskiego. Łubieński był organizatorem wielkiego planu rozbudowy rządowego przemysłu górniczo-hutniczego poprzez budowę huty w Niwce oraz huty Bankowej. W 1833 r. rząd Królestwa Polskiego oddał całość górnictwa i hutnictwa rządowego w administrację Bankowi Polskiemu. Bank stał się inwestorem i administratorem zakładów górniczych i hutniczych. Huta Bankowa stanowiła największą inwestycję na ziemiach polskich. Jej lokalizacja mieściła się w obrębie kopalń „Reden” i „Ksawery”. Zasadniczą budowę obiektów produkcyjnych między innymi wielkich pieców, pudlingarni z walcownią, warsztatów mechanicznych rozpoczęto w roku 1834. Znajdujący się w budowie zakład w 1837 r. oddano w dzierżawę Maurycemu Koniarowi. W 1843 r. na skutek niewypłacalności dzierżawcy przejął ją skarb państwa¹⁵. W 1843 r. nadzór nad górnictwem i hutnictwem z rąk Banku Polskiego przejęła Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego. Huta produkowała surówkę przy zastosowaniu koksu. Produkcja nie przynosiła zysków finansowych i zakład był często zamykany. Podejmowane próby modernizacji w latach 1853–1854 nie przyniosły dostatecznych efektów. Spowodowane to było kryzysem w polskim hutnictwie związanym z nadprodukcją. Maksymalną produkcję huta uzyskała w 1864 r. – około 3400 t surówki, 2580 t żelaza pudlowego, przy zatrudnieniu ok. 280 robotników.

W okresie powstania styczniowego w hucie wykonywano broń dla oddziałów powstańczych.

W latach 1872–1876 nastąpiło wyłączenie i zatrzymanie zakładu.

W 1876 r. Huta Bankowa została sprzedana i utraciła charakter zakładu rządowego. Hutę zakupili generał Strzelecki, Antoni Riesenkauf i Aleksander Plemiannikow. Huta zachowała pierwotną nazwę i stała się spółką akcyjną. Po wycofaniu się ze spółki generała Strzeleckiego pozostali udziałowcy w 1877 r. wydzierżawili hutę firmie francuskiej Societe Anonyme des Forges et Acierries de Huta Bankowa, która w 1908 r. formalnie przejęła hutę na własność. Po przejęciu huty przez zarząd francuski dokonano znacznej modernizacji zakładu. W 1878 r. uruchomiono pierwszą

¹⁵ E. Kaczyńska, Huta Bankowa, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945. Warszawa 1981, t. 1, s. 266.

w Królestwie Polskim stalownię martenowską, w 1883 r. wielki piec koksowy¹⁶. W 1842 r. Henryk Łubieński został usunięty z kierownictwa Banku Polskiego, a następnie osądzony w procesie trwającym od 1843 do 1848 r. Postawiony został w stan oskarżenia „za nadużycie władzy w urzędzie”¹⁷. Ostateczny wyrok skazywał Henryka Łubieńskiego na roczne uwięzienie w twierdzy w Zamościu i osiedlenie w głąb Rosji na okres trzech lat. Został zesłany do Kurska. Powrócił do kraju w 1853 r., ale nie brał już odąd udziału w życiu publicznym. Ostatnie lata spędził w Warszawie i Guzowie, udzielając się jedynie w działalności filantropijnej. Po otrzymaniu dymisji Łubieński oddał zaraz całkowicie nie tylko swój, ale i macierzysty dzieci swoich majątek na zaspokojenie strat, które w Banku Polskim powstały z jego decyzji¹⁸.

Związek Henryka Łubieńskiego z Towarzystwem Kredytowym Ziemskim

Działalność kredytową poza Bankiem Polskim prowadziły także towarzystwa kredytowe, które skupiały grupy przedsiębiorców, finansistów, ziemian, mające na celu tworzenie kapitału na założenie określonej inwestycji przemysłowej lub służące oddłużeniu. Współorganizatorem towarzystw kredytowych był Henryk Łubieński. Jednym z nich było Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim, które powstało 13 czerwca 1825 r. z inicjatywy Ksawerego Lubeckiego-Druckiego i Kajetana Dominika

¹⁶ Do pierwszej wojny światowej huta stanowiła jedno z najbardziej rentownych przedsiębiorstw na ziemiach polskich. Podczas pierwszej wojny światowej częściowo została zdemolowana rekwizycjami władz okupacyjnych. Po roku 1918 Towarzystwo Akcyjne Huta Bankowa, mając znaczny kapitał, postanowiło uruchomić hutę. W okresie międzywojennym produkcja zaspokajała głównie rynek krajowy. W czasie drugiej wojny światowej huta przeszła pod zarządek władz okupacyjnych. Na podstawie umowy zawartej w grudniu 1942 r. i scedowaniu udziałów przez przemysłowców francuskich w styczniu koncernowi niemieckiemu w 1942 r. huta została włączona do firmy niemieckiej Konigs und Bismarck Hutte. Tuż po opuszczeniu Dąbrowy Górniczej przez wojska niemieckie polski zarządek przystąpił do zabezpieczenia zakładu i wznowienia produkcji. Po wybudowaniu Huty Katowice i rozpoczęciu produkcji w 1976 r. dążono do likwidacji starych tradycyjnych technologii wytwarzania stali. Rozpoczęto proces likwidacji pieców. Ostatni piec został wygaszony w 1995 r. W miejscu rozebranej hali stalowni, gdzie znajdowały się piece martenowskie, powstało centrum handlowe. W 2003 r. Huta Bankowa jako część Huty Katowice została sprzedana przez Skarb Państwa spółce LNM Holdings NV zarejestrowanej w 2004 r. jako Ispat Polska Stal SA. W 2005 r. spółka przyjęła nazwę Mittal Steel Poland S.A. W Dąbrowie Górniczej znajduje się największa huta Arcelor Mittal (dawna Huta Katowice).

¹⁷ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni*. Warszawa 1961, s. 77.

¹⁸ H. Radziszewski, *op.cit.*, s. 143

Kalinowskiego. Stowarzyszenie kredytowe skupiało właścicieli ziemskich. Siedziba towarzystwa znajdowała się w Warszawie. Współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego był Henryk Łubieński. Na radców Dyrekcji Głównej Towarzystwa wybrani zostali Henryk Łubieński i Tomasz Łubieński. Henryk Łubieński opracował organizację wewnętrzną towarzystwa oraz manipulację rachunkowości. Tomasz Łubieński zakładał Dyrekcje Szczegółowe w poszczególnych miastach wojewódzkich, wprowadzając zasady manipulacji rachunkowości i organizacyjne Dyrekcji Głównej Towarzystwa. Prezesem Dyrekcji Szczegółowej Województwa Mazowieckiego był Piotr Łubieński. Celem działania Towarzystwa było ułatwienie spłacenia długów ciężących na prywatnej własności ziemskiej oraz pomoc finansowa rządowi Królestwa Polskiego przez udzielanie długoterminowych pożyczek pod zastaw dóbr narodowych¹⁹. Towarzystwo Kredytowe zamierzało utworzyć Rząd Księstwa Warszawskiego w celu zebrania funduszy potrzebnych na zapłacenie Francji rat bez narażenia właścicieli ziemskich na utratę dóbr objętych egzekucjami. Na mocy konwencji w Bajonnie w 1809 r. utworzone po zwycięstwie Napoleona Księstwo Warszawskie przejęło kapitały hipoteczne instytucji pruskich i zobowiązane było je spłacić Francji ratami. Utworzeniu systemu kredytowego przeszkodziła wojna 1812 r. Po roku 1815 kapitały te pozostały w rękach pierwotnych właścicieli. Powołanie Towarzystwa Kredytowego – ze względu na ciężary krajowe pochodzące z czasów wojen napoleońskich w celu ich likwidacji – Ksawery Drucki-Lubecki jako minister skarbu Królestwa Polskiego uznał za potrzebne. W 1825 r. zostało przeprowadzone prawo sejmowe o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie emitowało papiery wartościowe, którymi były listy zastawne zabezpieczone na hipotecę dóbr ziemskich członków towarzystwa. Wierzycielom gwarantowano wykup listów i spłatę procentów. Warunkiem członkostwa była rozległość i wartość dóbr korzystających z pożyczki. Podstawę do obliczania wysokości pożyczek stanowił wymiar podatku. Do 1869 r. do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przystąpiło 3875 majątków prywatnych, opłacających 100 zł podatku oraz Komisja Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego z częścią dóbr narodowych i poduchownych – 268 dóbr narodowych. Drobna szlachta i chłopi byli wykluczeni. Po roku 1864 w wyniku uwłaszczenia znaczna część dóbr przestała stanowić zabezpieczenie pożyczek. Głównym celem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego było ułatwianie ziemiaństwu uprzemysłowienie i modernizację gospodarstw. Od 1871 r. do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego mogły należeć gospodarstwa chłopskie, posiadające

¹⁹ J. Hensel, Towarzystwa kredytowe ziemskie, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do r. 1945*. Warszawa 1981, t. 2, s. 410.

hipoteki i areał 60 morgów. Od 1869 r. podlegało Ministerstwu Finansów w Petersburgu. Działalność prowadziło także w okresie międzywojennym do roku 1939.

Dom Handlowy Bracia Łubieńscy i Spółka

Działalność kredytową dla potrzeb handlu, a także i przemysłu prowadził Dom Handlowy pod firmą „Bracia Łubieńscy i Spółka”. Dom Handlowy Bracia Łubieńscy i Spółka powstał w 1830 r. Siedzibą Domu Handlowego był pałac Łubieńskich w Warszawie. Założycielami firmy byli: Jan Łubieński, Jan Jezierski i Edward Raczyński. Na czele Domu Handlowego stanął Tomasz Łubieński, choć faktycznie interesami spółki kierował Henryk Łubieński²⁰. Zadaniem Domu Handlowego było zastąpienie braku towarzystwa kredytowego dla prowincji zachodnich Cesarstwa Rosji. Organizacja ta służyła rolnikom w zaopatrywaniu się w udoskonalone narzędzia, dostarczanie kapitału obrotowego, zajmowała się zbytem produktów rolnych, które brała w komis. Dom Handlowy prowadził także szereg inwestycji, m.in. budowę spichlerzy. Jedną z ważniejszych form działalności spółki było dokonywanie operacji bankowych. Spółka udzielała zaliczeń, czyli pożyczek właścicielom ziemskim, handlowcom, oprocentowanych w granicach 12–15%²¹. Dom Handlowy, korzystając z bliskich stosunków z Bankiem Polskim, którego wiceprezesem był Henryk Łubieński, sprzedawał weksle w Banku Polskim za gotówkę. Bank przy redyskontowaniu (odsprzedaży) weksli potrącał sobie niski procent. Dom Handlowy zyskiwał w ten sposób sumy wynikające z różnicy w wysokości oprocentowania. Dom Handlowy prowadził liczne operacje handlowe i finansowe za pośrednictwem agentów w różnych miastach kraju oraz filii w Gdańsku, kierowanej przez Józefa Łubieńskiego. Dom Handlowy w czasie powstania listopadowego rozwinął działalność, sprowadzając z zagranicy materiały wojenne i ekwipunek żołnierski²². Po powstaniu listopadowym interesy Domu Handlowego przybrały korzystny obrót, uzyskując mocne oparcie w Banku Polskim, którego wiceprezesem został hrabia Henryk Łubieński. Z chwilą upadku wiceprezesa Banku Polskiego Henryka Łubieńskiego w roku 1842 rozpadł się Dom Handlowy „Bracia Łubieńscy i Spółka”, a jego nominalny dyrektor generał Tomasz Łubieński wycofał się z czynnego udziału w handlu i przemyśle.

²⁰ R. Kołodziejczyk, Łubieński Henryk, w: *Polski słownik biograficzny*, op.cit., t. 18, s. 482.

²¹ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni*, op.cit., s. 89.

²² Wikipedia. Henryk Łubieński.

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Zbożowych

Towarzystwo Wyrobów Zbożowych powstało w 1825 r. Jego działalność związana była z Domem Handlowym „Bracia Łubieńscy i Spółka”, a także z Bankiem Polskim. W skład zarządu Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Zbożowych wchodził hrabia Andrzej Zamojski, Gustaw Małachowski, Henryk Łubieński, Jan Łubieński. Początkowo funkcję prezesa pełnili hrabia Zabięto, książę Adam Czartoryski, a w okresie późniejszym Henryk Łubieński. Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Zbożowych założyło pierwszy nowoczesny młyn parowy przy ul. Solec w Warszawie. Wzniesienie nowoczesnego młyna miało ułatwić sprzedaż mąki na rynkach zagranicznych, gdyż eksport mąki był bardziej opłacalny niż pszenicy. Bank udzielił poparcia Towarzystwu, kupując od niego mąkę i wywożąc ją za granicę. Towarzystwo Wyrobów Zbożowych od początku miało trudności ekonomiczne. Powstanie listopadowe zachwiało dotkliwie finansami Towarzystwa. W 1833 r. Towarzystwo znalazło się u progu bankructwa²³ i wtedy Dom Handlowy „Braci Łubieńskich i Spółka” jako agent handlowy wystąpił w roli pośrednika między Towarzystwem a Bankiem Polskim w sprawie uzyskania dalszych kredytów. Za poręczeniem Łubieńskich, właścicieli Domu Handlowego, Towarzystwo Wyrobów Zbożowych otrzymało zaliczenia na młyn parowy. W 1835 r. ciążył na młynie dług w wysokości 2075 572 złotych polskich i 20 groszy, kilkakrotnie przewyższający jego wartość²⁴. Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Zbożowych zostało rozwiązane w 1835 r., a Dom Handlowy Łubieńskich przejął młyn parowy. Dom Handlowy, gdy przyszło płacić dług ciężący na młynie parowym orzekł, że zobowiązania może tylko spłacić przy pomocy Banku Polskiego. Bank postanowił odstąpić Piotrowi Steinkellerowi pięcioletnią produkcję cynku, a ten zobowiązał się przejąć na swą własność młyn parowy. Steinkeller przejął młyn parowy za sumę 1500 000 zł i wystawił kaucję na tymże młynie dla Domu Braci Łubieńskich, którą miał otrzymywać Bank (575 572 zł), co łącznie stanowiło 20 755 572 złotych polskich i 20 groszy. Ze sprzedaży w drodze licytacji można było uzyskać 600 tysięcy zł. Transakcja przejęcia młyna dla Steinkellera była niekorzystna i doprowadziła do jego niewypłacalności. W 1836 r. młyn parowy przejął Bank Polski za sumę 535 000 zł.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Z inicjatywą budowy kolei w Królestwie Polskim wystąpił Henryk Łubieński i Piotr Steinkeller. Powstanie na południowym zachodzie Królestwa

²³ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie...*, op.cit., s. 93.

²⁴ *Ibidem*, s. 93.

Polskiego okręgu górnictwo-wydobywczego i hutniczego wymagało szybkiego połączenia z tym ośrodkiem przemysłowym. W 1834 r. rozpoczęte zostały prace wstępne nad wytyczaniem przyszłego szlaku pierwszej linii kolejowej w Królestwie Polskim. Linia kolejowa połączyć miała Warszawę z Dąbrową Górniczą do Niwki. Projektowany szlak w miejscowości Maczki (dzielnica Sosnowca) miał się łączyć z linią kolejową przez Kraków do Wiednia, stąd nazwa Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska. Projekt budowania linii kolejowej Henryk Łubieński przedstawił Bankowi Polskiemu w 1835 r. Opracowanie projektu budowy powierzono naczelnemu inżynierowi Banku Stanisławowi Wysockiemu. W styczniu 1839 r. zdecydowano, że linia kolejowa będzie budowana z Warszawy przez Grodzisk, Skierniewice, Tomaszów, Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Żarki, Dąbrowę Górniczą do Niwki²⁵. Prace przy budowie kolei wymagały dużego kapitału. W kraju brak było finansistów, którzy by swoje środki skłonni byli zaangażować w wielkie inwestycje. Przedsięwzięcie to napotykało na trudności ze strony władz carskich, zwłaszcza ministra skarbu Rosji Igora Krankina, który był przeciwnikiem kolei żelaznych i był niechętny rozwojowi Królestwa Polskiego. Zgoda na budowę kolei została jednak wydana, gdyż uważano ją za korzystną dla Cesarstwa Rosyjskiego w związku z możliwością zamknięcia przez Austrię granicy z Rosją. Cesarstwo miało zamkniętą granicę z Prusami. Po podpisaniu dekretu o budowie kolei zawiązało się w 1839 r. Towarzystwo Akcyjne Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, które miało się zająć sfinansowaniem budowy. W początkowej działalności Towarzystwo postanowiło zebrać pieniądze wypuszczając akcje (5 tysięcy akcji po 4200 zł każda), co dawało sumę 21 milionów złotych²⁶. Bank Polski obejmował ogólną kontrolę nad działalnością Towarzystwa oraz jego wydatkami i przychodami. Rząd miał zagwarantować akcjonariuszom 4% dywidendy od złożonych pieniędzy – 840 tysięcy złotych, które miał wypłacać Bank. Umorzenie kapitału zakładowego Towarzystwa miało się dokonywać w drodze wykupu corocznie akcji, za pieniądze z dochodów kolei. Po umorzeniu kapitału zakładowego kolej miała przejść na własność państwa. Warunkiem zawiązania Towarzystwa było sprzedanie połowy wypuszczonych akcji. Po spełnieniu warunków doszło do formalnego zawiązania Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. W skład dyrekcji weszli Tomasz Łubieński, kierownik Domu Handlowego „Bracia Łubieńscy i Spółka” oraz Piotr Steinkeller. Siedziba Towarzystwa znajdowała się przy ulicy Królewskiej (pałac Łubieńskich). Znaczący wpływ na działalność Towarzystwa miał Henryk Łubieński jako wiceprezes Banku.

²⁵ Ibidem, s. 146.

²⁶ Ibidem, s. 149.

W 1840 r. rozpoczęto roboty na odcinku Warszawa – Skierniewice. W związku z budową toczył się spór o wybór trakcji. W latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. istniały dwa projekty trakcji parowej: angielski – zastosowanie trakcji parowej oraz amerykański – trakcja przy zastosowaniu siły konnej. Wybrano trakcję parową, która zwyciężyła po wprowadzeniu lokomotywy. Budowę poszczególnych odcinków i związane z tym prace zlecano prywatnym przedsiębiorcom. Decyzja o budowie trakcji parowej pociągała za sobą konieczność położenia specjalnego rodzaju szyn. Konieczne były dodatkowe nakłady pieniężne. Kalkulacje finansowe Towarzystwa uległy zmianie, a także dotychczasowy kosztorys budowy. Kapitał Towarzystwa wynoszący w początkach 1839 r. 21 milionów złotych okazał się za mały i wymagał zwiększenia do 30 milionów²⁷.

Towarzystwo zwróciło się z prośbą do władz Królestwa Polskiego o gwarancję rządu na projektowane wypuszczenie dodatkowych 2500 akcji. Rząd nie wyraził zgody na gwarancję dalszych akcji Towarzystwa. Propozycja Towarzystwa na bezcłowy import szyn spotkała się także z odmową. Przeciwny temu był Maurycy Koniar, dzierżawca rządowych kopalń i hut. Na sytuację finansową Towarzystwa wpłynęła także trudna sytuacja gospodarcza w Europie, między innymi upadek w Wiedniu Dom Bankowy Steiner et Companie. Zarząd Towarzystwa nie mając poparcia władz rządowych Królestwa i możliwości dokończenia poważnie zaawansowanych robót z powodu braku funduszy podjął decyzję o jego rozwiązaniu. Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zostało rozwiązane 31 maja 1842 r. za zgodą Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Likwidacja Towarzystwa zahamowała na pewien czas prace przy budowie kolei. Były one zbyt zaawansowane, by zrezygnować z ich kontynuacji. Rząd Królestwa Polskiego podjął decyzję o dalszej budowie kolei. Przerwane prace zostały wznowione w 1844 r. Dalsze prace budowy kolei prowadził Zarząd Budowy Drogi Wiedeńskiej. Pracami technicznymi budowy kierował ponownie inżynier Stanisław Wysocki. Pierwszy odcinek kolei żelaznej Warszawa–Grodzisk oddany został do użytku 14 czerwca 1845 r. Budowa całej trasy została zakończona w 1848 r. i doprowadzona do granicy austriackiej poprzez Piotrków i Częstochowę do stacji Granica.

Działalność fabryk Henryka Łubieńskiego w dobrach guzowskich

Dobra guzowskie stanowiły własność matki Feliksa Łubieńskiego, starościny guzowskiej Pauli Łubieńskiej. Starostwo guzowskie zostało wyodrębnione z dawnego starostwa sochaczewskiego i obejmowało 11 wsi,

²⁷ Ibidem, s. 159.

w tym Rudę Guzowską – teren obecnego Żyrardowa, a Guzów był główną jego siedzibą. Ojciec Henryka Feliks Łubieński osiadł w Guzowie w 1797 r. Feliks Łubieński po zakończeniu misji ministra sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, a także ze względu na stan zdrowia, przekazał dobra guzowskie synom i córkom. Sam Guzów przejął syn Piotr, Sokule – syn Franciszek, a córka Maria Czerwoną Niwę. Przekazał im do zapłaty sumy popruskie²⁸. Piotr i Franciszek zobowiązani byli także do spłaty na rzecz reszty rodzeństwa. Syn Tomasz i Jan nie otrzymali dóbr guzowskich, ale zostali zaopatrzeni w kapitał pochodzący z dodatkowych funduszy. Pałac Bielińskich zwany pałacem Łubieńskich i jurydykę Bielino otrzymał Henryk Łubieński²⁹. Franciszek i Piotr nie byli w stanie ponieść wszelkim ciężarom, jakimi obciążony był majątek Guzów. Henryk Łubieński, chcąc polepszyć stosunki rodzinne, a także uzdrowić sytuację ekonomiczną Guzowa postanowił nabyć te dobra od całej rodziny. Kazimierz Wielką oddał Kazimierzowi Łubieńskiemu, synowi Franciszka, a pozostałemu rodzeństwu oddał pałac w Warszawie, na którym nie miał długów. Po kupieniu Guzowa od rodzeństwa w 1827 r. Henryk Łubieński założył tam cukrownię. Henryk Łubieński nabył także dobra Szumanów, Oryszew, Miedniewice, które później odsprzedał Jakubowskiemu i Blumowi, zakupując dobra Jeżewo w Księstwie Poznańskim³⁰. W Guzowie gospodarował Jan, a Henryk mimo licznych obowiązków dojeżdżał z Warszawy. Henryk Łubieński po otrzymaniu dymisji z Banku Polskiego na zaspokojenie długów w Banku oddał dobra lubartowskie, ostrowieckie i Chlewiska wraz z fabrykami. Dobra guzowskie, które mu pozostały wskutek nieurodzaju w 1845 r., nie przynosiły dochodów. Próbowano podnieść dochody z fabryki cukru. Dobra te nie reprezentowały wartości długu, jaki był na nich zahipotekowany w Banku. Taka sytuacja ekonomiczna Guzowa nie mogła długo trwać. W 1845 r. Feliks Sobański, syn Róży Łubieńskiej, objął sprawy Guzowa. Zobowiązał się popłacić wszystkie należności zaciągnięte na Guzowie, pod warunkiem że Guzów stanie się jego własnością, a dzieci Henryka nie będą rościły żadnej pretensji. Feliks Sobański kupił Guzów w 1856 r. – stał się on własnością rodziny Sobańskich.

Cukrownia Guzów

Henryk Łubieński zaraz po przejęciu majątku Guzów na własność, dla zwiększenia dochodów, postanowił w 1827 r. założyć cukrownię. Cu-

²⁸ Sumy popruskie – były to wierzytelności pruskie, przejęte jako zdobycz Napoleona I i odstąpione Księstwu Warszawskiemu na mocy konwencji w Bayonne.

²⁹ Jurydyka – teren w obrębie miasta wydzielony z zasięgu sądownictwa i administracji miejskiej. Stanowiła własność obszarników.

³⁰ Łubieński Tomasz Wentworth. Henryk Łubieński i jego bracia, op.cit., s. 210.

krownictwo było główną dziedziną przemysłu rolno-spożywczego Królestwa Polskiego opartego o rodzime produkty rolne. O krajowe wytwory rolne zbudowany został przemysł włókienniczy, garbarski. Pierwsza cukrownia w Królestwie powstała w Częstocicach w roku 1826.

Próby otrzymywania cukru w Guzowie opartego na krajowym surowcu buraczanym były podejmowane przez Feliksa Łubieńskiego³¹. Budowa cukrowni prowadzona była w latach 1827–1831. Na urządzenia cukrownicze wraz z budynkami wydano w 1831 r. 102 459 zł 23 gr³². Pierwszym kierownikiem cukrowni był Francuz Jennet, ale Łubieński także sam interesował się cukrownią i był jej znakomitym administratorem. W latach 1839–1945 ściśle współpracowała z cukrownią Hermanów. Po upływie kontraktu łączącego cukrownię z fabryką w Hermanowie w 1849 r. fabryka w Guzowie przestała należeć do cukrowni w Hermanowie, a Henryk Łubieński fabrykę tę przejął i powiększył³³. Buraki do przerobienia pochodziły ze wsi dóbr guzowskich przynależnych oraz zakupionych przez Henryka Łubieńskiego z Woli Miedniewickiej, Starych Wiskitek, Jeżówki. Była to jedna z największych i najnowocześniejszych cukrowni w Królestwie Polskim. W 1849 r. zatrudniała 110 robotników. Moc maszyn parowych stosowanych w 1850 r. wynosiła – 30 KM, a produkcja 300 t cukru³⁴.

Od początku lat sześćdziesiątych cukrownia stanowiła własność rodziny Sobańskich.

W latach osiemdziesiątych XIX w. straciła na znaczeniu, pomimo przejścia w 1879 r. na system dyfuzyjny. W latach 1911–1914 średnio produkcja cukru wynosiła około 5000 ton³⁵.

Zniszczona w czasie działań wojennych 1915 r. została odbudowana w 1922 r. i wznowiła produkcję. W czasie drugiej wojny światowej fabryka nie została zniszczona.

Po drugiej wojnie światowej jako zakład państwowy podlegała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego. Zakład przechodził różne koleje, ale nigdy nie zaprzestał produkcji. Brak inwestycji i duża dekapitalizacja urządzeń fabryki spowodowały, że na początku lat sześćdziesiątych XX w. rozważano decyzję o jej zamknięciu³⁶. Z decyzji tej się wycofano. Wykonany został kapitalny remont i postanowiono utrzymać fabrykę przez najbliższe 20 lat.

³¹ Z. Przyrembel, *Historia cukrownictwa w Polsce*. Warszawa 1927, T. 1, s. 115.

³² *Ibidem*, s. 137.

³³ *Ibidem*, s. 141.

³⁴ J. Łukasiewicz, *Cukrownia Guzów*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej op.cit.*, t. 1, s. 107.

³⁵ *Ibidem*, s. 107.

³⁶ T. Sułek, *Guzów bez cukrowni*. „*Życie Żyrardowa*”, 2001, nr 47, s. 1.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. w cukrowni Guzów została założona spółka pracownicza i plantatorska. Wydzierżawiony przez spółkę majątek po przedsiębiorstwie państwowym stał się podstawą powstania prywatnej cukrowni. Dyrektorem spółki został Jerzy Koźlicki. W latach 1991–1996 wymienione zostały urządzenia do produkcji oraz dokonano innych inwestycji. Pozwalało to zwiększyć przerób buraków i zatrudnić około dwustu osób. Cukrownia nie miała szans przetrwania na niestabilnym rynku cukrowniczym. W 2001 r. zaprzestano produkcji, a buraki skupowane od plantatorów w Guzowie przerabiano w Glinojeku. Cukrownia została sprzedana firmie angielskiej BSO British Sugar (Overseas), która wcześniej objęła pakiet kontrolny nad cukrownią Glinojek.

Zakłady Żyrardowskie

Do zakładów, które powstały na terenie dóbr guzowskich należały Zakłady Lniarskie w Żyrardowie. Rząd Królestwa Polskiego zainteresowany był rozwojem przemysłu lniarskiego opartego na surowcu krajowym, dążąc do zastąpienia produkcji manufakturowej produkcją opartą o mechaniczne maszyny przędzalnicze. Wynalazcą maszyny przędzalniczej umożliwiającą mechaniczne przędzenie lnu był Filip Girard. W 1825 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego zawarła z Filipem Girardem umowę na założenie przędzalni lnu. Zorganizowaniem fabryki płócienniczej wyposażonej w maszyny przędzalnicze wynalazku Girarda zajęło się powołane 24 czerwca 1829 r. Towarzystwo Wyrobów Lnianych. Zawiązało się głównie z inicjatywy Henryka Łubieńskiego jako spółka firmowo-komandytowo-akcyjna pod firmą Karol Scholtz i Spółka³⁷. Założycielami spółki byli Henryk Łubieński, wówczas kierownik wydziału handlowego Banku Polskiego, Józef Lubowidzki, ówczesny wiceprezes Banku, radca handlowy Banku Karol Scholtz. Do spółki tej należeli także Tomasz i Jan Łubieńscy. Główną rolę w spółce odgrywała rodzina Łubieńskich³⁸. Towarzystwo Wyrobów Lnianych było obok Towarzystwa Oszczędności i Towarzystwa Wyrobów Zbożowych jedną z pierwszych spółek w Królestwie Polskim³⁹.

Kamieniem węgielnym fabryki żyrardowskiej było zawarcie umowy przez akcjonariuszy z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych dnia 9 sierpnia 1830 r., w myśl której zobowiązali się wznieść fabrykę przędzalni lnu wyposażoną w maszyny przędzalnicze wynalazku Girarda, wyrabiać

³⁷ T. Łubieński Wentworth. *Henryk Łubieński i jego...*, op.cit., s. 88.

³⁸ J. Kazimierski, *Dzieje zakładów żyrardowskich i ich załogi w latach 1829–1885*. Ciechanów 1985, s. 82.

³⁹ *Ibidem*, s. 58.

przędzę na płótno i inne wyroby lniane, a także sprzedawać wyroby z tej fabryki pochodzące⁴⁰. Administratorami spółki „Karol Scholtz i Sp.” zostali Karol Scholtz, Józef Lubowidzki i Henryk Łubieński, którzy kierowali działalnością handlową, a dziedziną techniczną zajmował się Filip Girard. Postanowiono, że fabryka mieścić się będzie w osadzie wydzielonej z dóbr guzowskich na gruntach folwarku Ruda, która od nazwiska wynalazcy metody mechanicznego przędzenia lnu przyjęła nazwę Żyrardów.

Tymczasowo przędzalnię lnu uruchomiono w Marymoncie, podejmując jednocześnie prace nad przygotowaniem budynków i urzędzeń na terenie nowej osady.

Kapitał Spółki miał wynosić 720 000 zł, który dzielił się 1200 akcji po 600 zł każda oraz 180 000 zł pożyczki, której udzieliła Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji⁴¹.

Wypadki roku 1831 r. zahamowały prace nad uruchomieniem fabryki, ale już 24 VII 1833 r. zakończono budowę fabryki i uruchomiono przędzalnię, tkalnię, a w 1837 rozpoczął blichowanie wyrobów żyrardowskiej fabryki wybudowany bielnik.

O ile stan techniczny fabryki był dobry, to jej sytuacja ekonomiczna była bardzo trudna. Wypłacalność fabryki stawała się coraz trudniejsza. Bank Polski domagał się spłat. Aby poprawić sytuację finansową fabryki, powołano zarząd fabryki w rodzaju Rady Gospodarskiej, której prezydentem został bankier Józef Epstein. Rada miała ułatwić zdobywanie środków na prowadzenie fabryki oraz zajmować się sprzedażą towarów. Po roku 1842 r. Rada Gospodarcza została zastąpiona przez administrację bankową, która jeszcze znacznie powiększyła zaliczenia Banku. Zaliczenia Banku na przędzalnię i tkalnię wynosiły rb. s. 601 152 kop. 81 i pół. Od 1 czerwca 1847 r. Bank objął przędzalnię i tkalnię na własny rachunek. Bank wystąpił także o sprzedaż przymusową przędzalni, tkalni i blicharni, którą sfinalizowano w końcu roku 1847. Bank nabył na licytacji przędzalnię i tkalnię, a blicharnię nabył bezpośrednio od ówczesnego właściciela. Bank stał się właścicielem wszystkich trzech części fabryki.

Wraz z objęciem fabryki przez Bank Polski poprawiła się sytuacja gospodarcza fabryki. Tkalnia utkała wyrobów za rb. 50 114 kop. 24. Była to wartość większa niż w latach poprzednich⁴². Wzrost produkcji i poprawa ekonomiczna fabryki, otworzenie granicy celnej w 1850 r. między Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim dawało nadzieję Bankowi na utrzymanie fabryki i dalszy jej rozwój. Otwarcie granicy celnej dawało możliwość otworzenia dla płócien żyrardowskich rynków rosyjskich. Korzystną

⁴⁰ H. Radziszewski, *Bank Polski...*, s. 236.

⁴¹ *Ibidem*, s. 236.

⁴² *Ibidem*, s. 237.

sytuację zahamowało wprowadzenie nowego cła, które wynosiło 60 kop. za funt płócien cienkich i 40 kop. za funt płócien średnich, które produkował Żyrardów⁴³. Sprzedaż wyrobów fabryki na rynki rosyjskie została ograniczona. Zmniejszona została także produkcja. Poważnym problemem dla fabryki był wzrost ceny lnu, a także przestarzały park maszynowy. Nakłady na fabrykę wzrastały – nakład na kapitał obrotowy w 1853 r. wynosił rb. 554 199 kop. 9 i pół⁴⁴. W tej sytuacji Bank od roku 1854 zaczął szukać nabywców na fabrykę żyrardowską. Odrestaurowanie fabryki i jej unowocześnienie wymagały znacznej kwoty, która według przybliżonych obliczeń wynosiłaby 80 000 rb. Bank nie zamierzał inwestować w fabrykę, uważając to za ryzykowne wobec trudnego zbytu produkcji, a także wobec wojny krymskiej. Postanowiono nie zamykać fabryki, gdyż spowodowałoby to zniszczenia urządzeń i budynków, a także pozbawiłoby wielu osób pracy. Praca w fabryce dla wielu rodzin żyrardowskich stanowiła jedyne źródło utrzymania. Zatem nie dokonując żadnych inwestycji jednocześnie zaczęto poszukiwać kupca na fabrykę. Bank poczynił wszelkie przedsięwzięcia mające na celu ułatwić sprzedaż. Z ofertą kupna fabryki zgłosili się Samuel Fraenkel oraz Hielle i Dittrich. Oferta Karola Augusta Dittricha i Karola Hiellego była korzystniejsza. Fraenkel za zakup materiałów oraz przędzę żądał 40% rabatu, Dittrich 35%. Korzystne było dopuszczenie także Banku w zyskach oraz o rok wcześniej dokonywania spłat.

13 marca 1857 r. został zawarty akt kupna-sprzedaży przez Bank fabryki żyrardowskiej Hiellemu i Dittrichowi. Sumę sprzedażną ustalono na 96 000 rb. Rozłożono ją na 32 raty po 3000 rb. Były to dla nabywców korzystne warunki. Ponadto Bank udzielił pożyczki 137 500 rb. oprocentowanej rocznie 5%⁴⁵. Nowi właściciele zobowiązali się rozbudować zakłady, unowocześnić maszyny i inne urządzenia techniczne. Nastąpiło wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń, a rentowność fabryki poprawiała się. Hielle i Dittrich rozwinęli fabrykę, która stała się jedną z największych tego rodzaju fabryk w Europie. Do rozkwitu fabryki przyczyniły się także warunki obiektywne jak wojna secesyjna w Ameryce Północnej 1861–1865. W okresie tym dostawy bawełny zostały zahamowane, co spowodowało wzrost zapotrzebowania na przędzę i wyroby lniane. W 1867 r. liczba zatrudnionych w fabryce wynosiła 1770, a wartość produkcji 980 000 rb⁴⁶.

Lata osiemdziesiąte XIX w. stanowią nowy etap w rozwoju Zakładów Żyrardowskich. Zakłady Żyrardowskie stały się wielokapitalistyczną fabryką, a w 1885 r. uzyskały statut Towarzystwa Akcyjnego Hiellego i Dittricha.

⁴³ Ibidem, s. 238.

⁴⁴ Ibidem, s. 238.

⁴⁵ Ibidem, s. 241.

⁴⁶ J. Kazimierski, *Dzieje zakładów...*, op.cit., s. 199; s. 159.

Prezesem Zarządu Towarzystwa został współwłaściciel zakładów Karol Dittrich (junior). Po przekształceniu Zakładów Lnianych Żyrardowskich na spółkę akcyjną nastąpił szybki wzrost ich mechanizacji. W 1886 r. posiłkowały się one napędem parowym 2500 KM, a w 1890 r. 3908 KM⁴⁷. Zakłady żyrardowskie do czasu pierwszej wojny światowej były jednym z największych zakładów przemysłowych w Królestwie Polskim i największym producentem wyrobów lnianych w Europie⁴⁸.

Udział prywatny Henryka Łubieńskiego w przedsięwzięciach gospodarczych i innych oraz ich związek z Bankiem Polskim

Henryk Łubieński w 1827 r. był posiadaczem jedynie dóbr guzowskich, a w latach czterdziestych należał do najbogatszych przemysłowców i właścicieli ziemskich.

Po dymisji z Banku Polskiego w 1842 r. i procesie, który oparto na wniosku o zbyt „umiejętnym” łączeniu przez wiceprezesa interesów państwowych z osobistymi⁴⁹, za nadużycie władzy został skazany na karę czterech lat więzienia, którą zamieniono na zesłanie do Kurska.

Henryk Łubieński podejmował decyzje finansowe widząc rolę Banku jako krzewiciela i organizatora nowego życia gospodarczego Królestwa Polskiego. Tam, gdzie Bank na swą odpowiedzialność nie mógł brać przedsięwzięć, tam brał je na swe barki Łubieński⁵⁰. Podejmowane przedsięwzięcia nie zawsze przynosiły zwrot poniesionych kosztów, także z przyczyn obiektywnych. Torowały one nową drogę rozwoju gospodarczego Królestwa.

Pierwszy dług Henryka Łubieńskiego w Banku Polskim powstał z przejęcia na siebie sumy kilkudziesięciu tysięcy rubli, z której Ejzyk Schonberg i Halpert jako pośrednicy wynajęci do sprowadzenia wołów z Ukrainy do Królestwa w latach 1831–1832 nie rozliczyli się z Bankiem.

Chlewiska

Dług, który powstał w Polskim Banku, związany był z dobrami Chlewiska. Działaczem dóbr Chlewiska był Roman Sołtyk, który przebywał na emigracji w Paryżu, a majątkiem zajmowała się żona Romana Sołtyka hrabina Konstancja Sołtykowa z Moszczeńskich. Majątek ten został wydzier-

⁴⁷ K. Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r.* Łódź 1958, s. 123.

⁴⁸ K. Zwoliński, *Zakłady żyrardowskie w latach 1885–1915.* Warszawa 1979, s. 54.

⁴⁹ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni...*, op.cit., s. 71.

⁵⁰ H. Radziszewski, *Bank Polski...*, op.cit., s. 143.

zawiony spółce „Lipski, Klimkiewicz i Sp.”. Udział w spółce miał także hrabia Moszczeński, brat Konstancji Sołtykowej. Do Henryka Łubieńskiego zwróciła się Konstancja Sołtykowa o pomoc w ratowaniu majątku męża. Dzierżawcy Chlewisk Jacek Lipski i Antoni Klimkiewicz inżynierowie górnictwa właściciele spółki „Lipski i Klimkiewicz” dążyli do powiększenia dochodów z Chlewisk poprzez modernizację i zwiększenie produkcji chlewiskich fabryk żelaznych. Na modernizację fabryk żelaza zwrócili się o fundusze do Banku Polskiego, które otrzymali. Niewypłacalność spółki spowodowała, że Bank Polski postanowił wydobyć dobra Chlewiskie i jako górnicze i przyłączyć do Górnictwa Rządowego, które przeszło pod dyktando Banku Polskiego. Bank Polski nie mógł tego dokonać pod własnym imieniem, bo nie mógł wchodzić w stosunki handlowe z emigrantem. Nie mógł także wykorzystywać pod swoim imieniem kontraktu dzierżawnego, gdyż byłoby to sprzeczne z interesem skarbu. Roli pośrednika między Bankiem a Sołtykiem podjął się Henryk Łubieński⁵¹. W 1836 r. Henryk Łubieński skupił prawa dzierżawców Lipski, Klimkiewicz i Spółka, przejął wszystkie ich zobowiązania, także i dług wobec Banku. Objął dobra chlewiskie w swoje posiadanie. Przystąpił do dokończenia budowy i urządzeń fabryk chlewiskich rozpoczętych przez dzierżawców Lipski, Klimkiewicz i Spółka, uzyskując zaliczenia z Banku z funduszy przeznaczonych na Górnictwo Rządowe. Majątek Chlewiska został skonfiskowany Sołtykowi, a Henryk Łubieński, będąc jego dzierżawcą, polecił Jakubowi Bergsonowi, aby je sprzedał w drodze licytacji. Paskiewicz, namiestnik Królestwa, polecił Komisji Skarbowej, aby nie dopuściła nikogo do kupna tych dóbr. Chlewiska zostały zakupione przez Komisję Rządową, pozostały jednak w posiadaniu dzierżawcy wraz z zaliczeniami bankowymi. Henryk Łubieński został nominalnym dłużnikiem Banku. Bank, jako jedyny wierzyciel tych dóbr, nie mógł konkurować z resortem skarbu. W 1862 r. dobra te zostały sprzedane synowi Romana Sołtyka.

Dobra ostrowieckie

Bank Polski zainteresowany był dobrami ostrowieckimi z powodu dokończenia kanału, który uczyniłby spławną rzekę Kamienną. W projekcie Górnictwa Rządowego na tym kanale miały stanąć fabryki w Starachowicach, Brodach, Michałowie i Nietulisku. Kanał ten nie został dokończony. Dobra ostrowieckie należały do Jerzego Dobrzańskiego i hrabiego Gustawa Małachowskiego. Właściciele dóbr ostrowieckich nie sprzeciwiali się przeprowadzeniu kanału przez ich grunta. Układ z Dobrzańskim na rzecz Banku przeprowadził znany bankier warszawski Abraham Simon Cohn.

⁵¹ T. Łubieński Wentworth. Henryk Łubieński i jego bracia..., op.cit., s. 216.

Cohnowi otwarty został przez Bank Polski kredyt specjalny na kupno zahipotekowanych na Ostrowcu długów. Długi te, a także dobra ostrowieckie, kupione zostały na jego imię⁵², ale niewypłacalność Cohna spowodowała, że Henryk Łubieński zażądał od Cohna przepisania na niego własności Ostrowca i kapitałów, za które te dobra zostały kupione⁵³. Henryk Łubieński uzyskał od Rady Administracyjnej zezwolenie na udzielenie mu pożyczki na hipotekę tych dóbr. Pożyczka ta pokryła częściowo rachunki Cohna zaciągnięte w Banku. Dla pełnego uregulowania rachunków Henryk Łubieński musiał szukać dodatkowego kredytu. Wydał zobowiązania dostawy w określonych terminach znacznych ilości żelaza. Zobowiązania te zostały sprzedane Ludwikowi Halpertowi i Gabrielowi Bergsonowi, którzy otrzymali dodatkowe zabezpieczenie na Ostrowcu i Guzowie. Zakłady ostrowieckie w roku 1867 zakupił z wolnej ręki dom handlowy Samuela Antoniego Fraenkla w Warszawie za sumę rb. 904 809 kop.⁵⁴.

Nieprzyłączenie hut ostrowieckich i chlewiskich do Górnictwa Rządowego spowodowało konieczność wybudowania walcowni Irena pod Zaklikowem w lubelskim, w celu przerobienia surowca z tych zakładów. Zaliczenia kas górniczo-rządowych Banku poczynione na budowę fabryk ostrowieckich stały się długiem Henryka Łubieńskiego.

Dobra lubartowskie

Dobra lubartowskie zakupił Henryk Łubieński od hrabiny Klementyny Małachowskiej. Klementyna Małachowska żądała niskiej ceny. Chciała uzyskać pożyczkę Towarzystwa Kredytowego, która by została przekazana na jej ręce. Resztę szacunku pozostawiła na gruntach – cztery procent i raty po 30 000 rubli rocznie⁵⁵. Dobra te miały 2200 włók, z tego połowę zajmowały lasy, przez które przepływała rzeka Wieprz. O kupno tych dóbr starał się także namiestnik Paskiewicz. Na zapłacenie szacunku Lubartowa Henryk Łubieński nie potrzebował zaciągać pożyczki, ale potrzebował jej na zapłacenie kosztów kontraktu, a także na spłacenie dzierżawcy i zagospodarowanie. Sprzedał swoje dobra Jeżewo w Księstwie Poznańskim Edwardowi Raczyńskiemu, zaciągnął pożyczkę 15 000 rubli od pułkownika Mitkiewicza i od siostry Sobańskiej 25 000 rubli. Mając do płacenia raty Towarzystwu Kredytowemu, a także raty należne hrabinie Małachowskiej, Łubieński starał się o zabezpieczenie dochodów. W stajniach lubartowskich założył fabrykę fajansu. Wspólnie z Antonim Fraenklem założył także w dobach lubartowskich w Serocku fabrykę stali. Lubartowskie dobra zostały

⁵² Ibidem, s. 225.

⁵³ Ibidem, s. 225.

⁵⁴ H. Radziszewski, *Bank Polski...*, op.cit., s. 245.

⁵⁵ T. Łubieński Wentworth. *Henryk Łubieński...*, op.cit., s. 230.

zwolnione z hipoteki, spłacone zostały raty należne Klementynie Małachowskiej, która 200 000 rubli z szacunku tych dóbr darowała dzieciom Henryka Łubieńskiego.

Henryk Łubieński, popierając rozwój górnictwa i hutnictwa w Królestwie, zakładając zakłady hutnicze w dobrach ostrowieckich, lubartowskich, Chlewiskach, zaciągając zaliczenia w Banku z kas górniczo-rządowych na unowocześnienie tam powstałych fabryk, napotkał w tej działalności wiele trudności. Sprzedaż żelaza była utrudniona ze względu na transport i ograniczenia celne. Ludwik Halpert, który miał znaczną część obligacji żelaznych z Chlewisk, sprzedał swoje udziały Maurycemu Koniarowi, który był monopolistą handlu żelazem w Królestwie Polskim. W wielu przypadkach ze względów formalnych Henryk Łubieński jako wiceprezes nie mógł na imię Banku założyć niektórych zakładów między innymi zakładów żyrardowskich.

Po otrzymaniu dymisji z Banku w 1842 r. przystąpił do regulacji wszystkich rachunków, jakie na nim ciążyły. Henryk Łubieński oddał Bankowi na własność dobra lubartowskie, dobra ostrowieckie, walcownię Irena. Z Lubartowa miał być zahipotekowany na Guzowie kapitał 300 000 rubli. Była to darowizna od Klementyny Michałowskiej 200 000 rubli, która była własnością dzieci Henryka Łubieńskiego oraz 100 000 rubli stanowiący kapitał dzieci odziedziczony po matce. Bank miał zapłacić długi należne Koniarowi, Halpertowi i Bergsonowi, zahipotekowane na Ostrowcu i Guzowie. Bank przyjął tę propozycję i 24 stycznia 1843 r. w Lubartowie, Ostrowcu i walcowni Irena zaprowadził swoją administrację. Kapitały od Henryka Łubieńskiego należne Bankowi zostały całkowicie zaspokojone⁵⁶. Henryk Łubieński pozostał przy Guzowie.

Papiernia w Jeziornie

Papiernia w Jeziornie założona w 1760 r. została przejęta przez Bank Polski w 1830 r. Był to punkt zwrotny w rozwoju papierni. Bank kupił papiernię 23 sierpnia 1830 r. za pośrednictwem Piotra Łubieńskiego z gruntami czynszowymi, budowlami i maszynami oraz ruchomościami za sumę 301 000 zł⁵⁷. Jeziorna stała się „Papiernią Bankową”. Wg Radziszewskiego Bank Polski wydatkował w okresie trzech lat na inwestycje w Jeziornie 700 000 zł. Wartość fabryki w ciągu trzech lat wzrosła o 200%⁵⁸. Pewne straty zostały poniesione w roku 1831 w związku z zajęciem Jeziorny przez wojska rosyjskie w czasie powstania listopadowego. Bank z polecenia

⁵⁶ Ibidem, s. 241.

⁵⁷ J. Siniarska-Czaplicka, Historia papierni w Jeziornie. „Przegląd Papierniczy”, 1958, nr 7, s. 208.

⁵⁸ Ibidem, s. 209.

Rządu zawarł umowę na dostawę papieru z fabryki Kurtza położonej na Marymoncie. Straty papieru w Jeziornie szacowano na około 60 000 zł.

Bank oprócz inwestycji w budynki zakładu przeznaczał znaczne środki na zakup maszyn i urządzeń technicznych. W Jeziornie w 1834 r. była najnowocześniejsza maszyna do wyrobu papieru „ciągłego”. Maszyna ta miała zainstalowane ciągłe sito o obwodzie zamkniętym. Pozwalało to wyeliminować ręczne czerpanie papieru, a wstęgi papieru były wytwarzane w sposób ciągły. Papiernica kosztowała 75 000 zł. Wybudowany został dla zakupionej maszyny nowy budynek, w którym została zainstalowana. Ze względu na brak fachowców w Polsce do zainstalowania nowoczesnej maszyny papierniczej w 1836 r. sprowadzono znanego papiernika Gabriela Planche, który ją uruchomił. Zainstalowanie maszyny do wyrobu papieru „ciągłego” wpłynęło na rozwój przemysłu papierniczego w Polsce. W 1843 r. Bank zainwestował także w nowoczesną maszynę parową i wybudował nowy budynek dla wielkiej papiernicy⁵⁹. Drugą papiernią obok papierni w Jeziornie była papiernia w Soczewce. Papiernia ta należała do Dal Trozzo. Fabrykę tę od Dal Trozzo zakupił Jan Epsztejn, przy pomocy kredytów Banku. Przestała funkcjonować w 1930 r., głównie wskutek braku połączeń kolejowych⁶⁰. Obydwie papiernie uzależnione były od Banku Polskiego. Dyrektorem papierni w Jeziornie po wyjeździe Gabriela Planche w 1849 r. został Henryk Segno.

Papiernia w Jeziornie dążyła do zaspokojenia potrzeb na papier banknotowy i urzędów państwowych oraz papieru drukowanego dla wydawnictw. Dostarczanie papieru dla potrzeb państwowych miało w Jeziornie długoletnią tradycję. Nosila ona tytuł „Królewskiej Papierni”, gdyż była dostawcą papieru dla Komisji Skarbu ze znakiem wodnym z godłem państwa i herbem Króla Stanisława Augusta. Przywilej dostarczania papieru i tytuł „Królewskiej Papierni” ustał dopiero w roku 1870⁶¹.

Papiernie w Jeziornie i Soczewce i ich wzmożona produkcja powodowały lepsze wykorzystanie nowoczesnych urządzeń drukarskich, np. w drukarni Orgelbranda i Banku Polskiego.

Bank Polski sprzedał papiernię w Jeziornie 12 września 1870 r. Karolowi i Joannie Roessler. Roesslerowie reprezentowali prywatny kapitał niemiecki, który omijając granicę celną między Rosją i Prusami, inwestował w przemysł Królestwa. W 1877 r. Roessler sprowadził nową maszynę papierniczą, bardziej udoskonaloną i szybszą. Fabryka w Jeziornie była własnością Roesslerów w latach 1870–1887.

⁵⁹ Ibidem, s. 209.

⁶⁰ Soczewka, w: Encyklopedia Wiedzy o Książce. Wrocław 1971, s. 2186.

⁶¹ J. Siniarska-Czaplicka, Historia papierni..., op.cit., s. 209.

W roku 1887 Roesslerowie wyzbywają się papierni na rzecz Akcyjnego Towarzystwa Mirkowskiej Fabryki Papieru. Papiernia w Mirkowie w powiecie wieluńskim została założona w 1825 r. Do roku 1865 produkowała tylko papier czerpany. W roku 1871 papiernię zakupiła spółka Kronenberg-Natanson. W 1874 r. zawiązane zostało Towarzystwo Akcyjne, które zlikwidowało fabrykę w Mirkowie i zakupiło fabrykę w Jeziornie, pozostawiając nazwę firmy. Papiernia w Jeziornie otrzymała nazwę „Mirkowska Fabryka Papieru”. W roku 1882 Jeziorna zatrudniała 250 osób, w roku 1905 – 865 robotników.

Po pierwszej wojnie światowej następował wzrost produkcji, ale nie był w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego na papier. Kryzys roku 1929 spowodował spadek zapotrzebowania na papier. Fabryka w Jeziornie miała duże trudności ze zbytem swych produktów. W 1930 r. Zarząd Spółki Akcyjnej Mirków wykupił papiernię w Soczewce. Fabryka w Soczewce została zamknięta, a jej maszyna przewieziona do Jeziorny. W okresie międzywojennym uruchomiono produkcję papieru pod nazwą „pergaminy roślinny służący do opakowania produktów spożywczych”. Od 1930 r. akcje Mirkowskiej Fabryki Papieru wykupił częściowo kapitał belgijski. Prezesem zarządu został Ludwik Frere. Powstały w 1932 r. kartel papierników przyznaje Jeziornie limit 12% sprzedaży produkcji krajowej za pośrednictwem biura sprzedaży kartelu „Centropapier”. W okresie międzywojennym fabryka w Jeziornie w dalszym ciągu dostarczała szlachetnych papierów dla wielu firm wydawniczych na wydawnictwa bibliofilskie, m.in. dla Wydawnictwa Jakuba Mortkowicza. W okresie wojny fabryka została częściowo zniszczona przez okupanta. W 1945 r. została przekształcona w Warszawskie Zakłady Papiernicze. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. udziały w przedsiębiorstwie zostały wniesione do Narodowego Funduszu Inwestycyjnego. W 1998 r. większość akcji w ramach Narodowego Funduszu Inwestycyjnego wykupiła firma fińska Metsa-Tissue. W grudniu 1998 r. najstarsza część zakładu została sprzedana spółce z o.o. „Konstans”. Firma „Konstans” kontynuuje tradycje dawnej Królewskiej Papierni i Warszawskich Zakładów Papierniczych.

Drukarnia Banku Polskiego

Bank, udzielając kredytów na zakładanie drukarni i papierni, przyczyniał się do rozwoju kulturalnego Królestwa Polskiego. Papiernia w Jeziornie pokrywała zapotrzebowanie na papier drukarni i firm wydawniczych.

Wśród drukarni warszawskich w latach 1815–1830, obok oficyny Natana Glucksberga, znaną drukarnią była Drukarnia Banku Polskiego. Drukarnia Banku Polskiego powstała z inicjatywy Henryka Łubieńskiego w 1827 r. Drukarnia Bankowa miała swoją siedzibę przy ul. Rymarskiej

744. Wszelkimi sprawami technicznymi drukarni zajmował się Jacques Charles Gresser. W 1840 r. Gresser założył Drukarnię Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Obydwoma zakładami kierował do roku 1854⁶². Położył on duże zasługi w unowocześnieniu polskiej typografii. Drukarnia wykonywała prace na potrzeby Banku i na zlecenie różnych wydawców. Drukowano także książki do nauki języka francuskiego, wydawnictwa popularnonaukowe, czasopisma fachowe: „Wiadomości Handlowe”, „Biblioteka Handlowa”, a także druki akcydensowe. Dla potrzeb druków akcydensowych został uruchomiony specjalny oddział.

Drukarnia Bankowa miała oddzielny dział litografii. Kierownikiem litografii był Seweryn Oleszczyński. Dział ten doprowadził do wysokiego poziomu artystycznego i technicznego. Wprowadził w 1837 r. nową metodę wytwarzania klisz metalowych, zwaną cynkografią⁶³. Seweryn Oleszczyński upowszechnił i udoskonalił rysowanie i odciskanie na cynku⁶⁴.

Drukarnia posiadała duży zestaw czcionek. Czcionki sprowadzane były od braci Didotów⁶⁵. Drukarnia odkupiła odlewnię czcionek od Natana Glucksberga.

W 1829 r. założono sztycharnię dla druku banknotów i papierów wartościowych⁶⁶.

W Drukarni Banku Polskiego zastosowano po raz pierwszy w kraju prasę cylindryczną pośpieszną. Wynalazcą prasy pośpiesznej był Koenig Friedrich, drukarz niemiecki, który wspólnie z Franzem Bauerem założył fabrykę maszyn drukarskich. W 1838 r. zastąpiona została prasą drukarską Coopera z Anglii, która była napędzana maszyną parową z zakładu Steinkellera w Żarkach.

W latach 1854–1866 drukarnią zarządzał Stanisław Niemira.

Od 1886 r. drukarnia nosiła nazwę Drukarnia Warszawskiego Banku Państwa (w Petersburgu).

Drukarnia Banku Polskiego przeszła w ręce Władysława Łazarzkiego, który nabył urządzenia zakładu. Kontynuował on chlubne tradycje Drukarni Banku Polskiego. Założył w 1898 r. własną drukarnię, wykorzystując w początkowym okresie działalności urządzenia po drukarni Banku Polskiego. Drukarnia ta została nazwana Tłocznią Łazarzkiego. W latach dwu-

⁶² J. Sowiński, *Polskie drukarstwo*. Wrocław 1988, s. 125.

⁶³ *Ibidem*, s. 117.

⁶⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971, s. 2434.

⁶⁵ Didot: Rodzina francuskich księgarzy, rytowników, drukarzy i odlewczy czcionek. Założyciel firmy Francois Didot żył w latach 1689–1757. *Encyklopedia wiedzy o książce...*, s. 520.

⁶⁶ Drukarnia Banku Polskiego, w: *Encyklopedia Warszawy*. Warszawa 1975, s. 129.

dziestych XX w. należała do najlepszych tłoczni warszawskich kierowanych przez Zygmunta Łazarskiego, syna Władysława⁶⁷.

Czynnikiem hamującym unowocześnienie i mechanizację drukarstwa w Królestwie Polskim było powołanie w 1869 r. Warszawskiego Komitetu Cenzury. Sprowadzenie maszyn drukarskich wymagało zgody cenzora. Główną odpowiedzialność za wydrukowane pozycje ponosili właściciele zakładów drukarskich. Brak było także specjalistów w dziedzinie drukarstwa.

Biblioteka Banku Polskiego

Henryk Łubieński, dbając o kształcenie pracowników Banku Polskiego, postanowił założyć bibliotekę dostępną dla urzędników Banku.

Biblioteka Banku Polskiego powstała z inicjatywy Henryka Łubieńskiego. Otwarcie Biblioteki nastąpiło w roku 1828, w kilka miesięcy po rozpoczęciu działalności Banku Polskiego. Już w trakcie organizowania Banku zaczęto gromadzić księgozbiór dla przyszłej biblioteki. W końcu roku 1828 wartość księgozbioru szacowano na 5000, w roku 1830 – 25 834 zł⁶⁸. Łubieński troszczył się o zakup w kraju i za granicą najnowszych dzieł z zakresu finansów handlu i przemysłu⁶⁹. Na kupno książek wydawano stałą sumę od 6000 do 10 000 zł, a czasem ją przekraczano⁷⁰. Znaczną część zakupów stanowiły książki nabywane podczas podróży zagranicznych członków dyrekcji Banku. W swych podróżach bibliofilskich po Europie odpowiednio dzieła dla biblioteki wyławiał Edward Raczyński. Nawiązywano także bezpośrednie kontakty z wydawcami i księgarzami z Wrocławia, Wiednia, Hamburga i Londynu. Księgarz wrocławski Korn⁷¹ przedstawiciel znanej firmy wydawniczej i nakładczej w roku 1834 zaofiarował się dostarczać wszelkie nowe dzieła w języku francuskim, niemieckim odpowiadające zainteresowaniom Banku z prawem zwrotu nie zaakceptowanych, udzielając 10% rabatu⁷². Około roku 1835 liczył 1025 dzieł⁷³.

Funkcję bibliotekarza pełnił od 1836 r. Julian Kazimierz Bayer. Ustąpił on z tego stanowiska w roku 1868 lub 1869. Sporządził „Spis książek przez różne osoby do Biblioteki Banku zwróconych, a znajdujących się u pracowników Banku”. Spis ten obejmował 80 dzieł⁷⁴.

⁶⁷ J. Sowiński, *Polskie drukarstwo...*, op.cit., s. 125.

⁶⁸ Z. Nowakowski, *Biblioteka dawnego Banku Polskiego*. Warszawa 1936, s. 9.

⁶⁹ T. Batorska, *Łubieński Henryk...*, op.cit., s. 541.

⁷⁰ Z. Nowakowski..., op.cit., s. 11.

⁷¹ A. Mendykowa, *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991, s. 210.

⁷² Z. Nowakowski, *Biblioteka dawnego Banku...*, op.cit., s. 11.

⁷³ T. Batorska, *Łubieński Henryk...*, op.cit., s. 541.

⁷⁴ T. Batorska, *Bayer Julian Kazimierz...*, op.cit., s. 47.

W 1838 r. Biblioteka nabyła księgozbiór Kajetana Kwiatkowskiego. Zakupiony księgozbiór wzbogacił księgozbiór Biblioteki, a także zmienił jego charakter. Kajetan Kwiatkowski, historyk, bibliofil, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk zgromadził bogaty zbiór rękopisów i książek. Księgozbiór ten zawierał oprócz rękopisów i książek z różnych nauk także mapy, ryciny dotyczące Polski⁷⁵.

Biblioteka Banku Polskiego posiadała introligatornię, w której były oprawiane książki w półskórek inicjałami B.P.

Pomyślny rozwój Biblioteki został przerwany wraz z ustąpieniem Henryka Łubieńskiego z Dyrekcji Banku Polskiego w 1842 r. Po ustąpieniu Henryka Łubieńskiego ze stanowiska nie doceniano znaczenia Biblioteki, nie dbano o jej dalszy rozwój. Biblioteka stawała się obciążeniem dla Banku.

Lata 1843–1873 to okres upadku Biblioteki. Wpłynęły na to działania cenzury, a także brak finansów i trudności lokalowe. Podjęta została przez Bank próba jej sprzedaży. Pierwsze ogłoszenie o licytacji ukazało się 14 maja 1879. Przeciwko tej inicjatywie zaprotestowała ówczesna prasa „Nowiny”, a także społeczeństwo, między innymi Karol Szaniawski.

W latach 1873–1874 Hipolit Skimborowicz, bibliograf, bibliotekarz skatalogował i zainwentaryzował księgozbiór Biblioteki (około 25 000 tomów)⁷⁶. Według oceny Skimborowicza wartość Biblioteki wynosiła 5109 rb. i 5 kop.⁷⁷ W Bibliotece po przeprowadzce do nowego lokalu 1870 r. w 31 szafach znajdowało się 9771 książek i czasopism i 455 paczek, łącznie z planami, rysunkami i atlasami⁷⁸.

Mimo dużych trudności nie doszło do sprzedaży Biblioteki, która była przechowywana dalej w Banku.

Warszawski oddział Rosyjskiego Banku Państwa powołanego po likwidacji Banku Polskiego w roku 1885 postanowił przekazać zbiór Biblioteki instytucjom naukowym. W 1898 r. zaproponował przejęcie bezpłatnie księgozbioru Uniwersytetowi Warszawskiemu⁷⁹. Na podstawie katalogu Skimborowicza zbiór zawierał 19 000 tomów. Biblioteka weszła w skład Biblioteki Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, dawnej Biblioteki Głównej przy Szkole Głównej.

⁷⁵ Z. Nowakowski, Biblioteka dawnego Banku..., op.cit., s. 12.

⁷⁶ R. Skręt, H. Skimborowicz, w: Polski słownik biograficzny, t. 38, z 2/157, s.160.

⁷⁷ Z. Nowakowski, Biblioteka dawnego Banku... op.cit., s. 20.

⁷⁸ Ibidem, s. 16.

⁷⁹ Ibidem, s. 36.

Według scontrum przeprowadzonego w 1934 r. Biblioteka dawnego Banku Polskiego zawierała 8313 dzieł w 11 626 woluminach, w tym rękopisy, atlasy, mapy, roczniki czasopism⁸⁰.

Biblioteka Banku Polskiego była jedną z ważniejszych instytucji publicznych Królestwa Polskiego. Kompleutowanie księgozbioru o profilu ogólnym (prawo, ekonomia, finanse, publikacje z zakresu historii, filozofii i literatury) wynikało z przekonania dyrekcji i inicjatora powstania Biblioteki Henryka Łubieńskiego. Według Henryka Łubieńskiego Bank Polski nie powinien ograniczać się do zadań przedsiębiorstwa finansowego, lecz również aktywnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa⁸¹.

Księgozbiór Biblioteki Banku Polskiego zasila Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, podobnie jak księgozbiór Biblioteki Sądu Apelacyjnego, którego znaczną część stanowi kolekcja Feliksa Łubieńskiego, ojca Henryka, założyciela tej biblioteki⁸².

Resursa Kupiecka

Istotną rolę w życiu kulturalnym wielu miast, między innymi Warszawy, Żyrardowa, Radomia, odegrały kluby towarzyskie skupiające określoną grupę społeczną zwane Resursami. Były to instytucje o charakterze społecznym, gdzie odbywały się spotkania towarzyskie, koncerty, odczyty, balety. Odrębną formą była działalność czytelnicza poprzez funkcjonujące w tych instytucjach biblioteki.

Ważną rolę w życiu kulturalnym i towarzyskim Warszawy odegrała Resursa Kupiecka (właściwie Towarzystwo Resursy Kupieckiej). Resursa Kupiecka powstała 30.09.1820 r. Statut został zatwierdzony 24.01.1821 r.⁸³. Statut określał tę instytucję jako stowarzyszenie kupców i obywateli warszawskich w celach wspólnej godziwej rozrywki i towarzyskich zebrań⁸⁴.

Inicjatywę założenia Resursy Kupieckiej podjął starszy Zgromadzenia Kupców Wojciech Sommer oraz kupcy August Doepler, Franciszek Koehler, Henryk Velthusen, Jerzy Kurtz, Józef Gotti, Mikołaj Blohm i Jakub Liedtke.

Na członków Resursy wybierano tylko kandydatów świątliwych i obyczajnych oraz majątkowo pod względem wnoszenia składek odpowiedzialnych⁸⁵. Była to instytucja o charakterze elitarnym.

⁸⁰ Ibidem, s. 39.

⁸¹ E. Stodkowska, Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830, Warszawa 1936, s. 141.

⁸² Patrz T. Żuchlewska, Feliks Łubieński..., op.cit.,

⁸³ E. Wasilewska, Resursa Kupiecka, w: Encyklopedia historii gospodarczej..., T. 2, s. 181.

⁸⁴ R. Kołodziejczyk, Bohaterowie..., op.cit., s. 19.

⁸⁵ Ibidem, s. 19.

Sale Resursy były miejscem uroczystych balów i przyjęć, których dochód przeznaczano na rzecz ubogich pozostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (bal 18 lutego 1846 r.)⁸⁶.

Siedzibą Resursy był dom Zajdlera przy ul. Miodowej. W 1829 r. Resursa przeprowadziła się do pałacu Mniszchów przy ul. Senatorskiej zakupionego dla niej przez Piotra Steinkellera.

W 1830 r. nastąpił rozłam w Towarzystwie Resursy. Część członków pod kierownictwem Piotra Steinkellera utworzyła Resursę Kupiecką zwaną z siedzibą w pałacu Mniszchów, przy ul. Senatorskiej, część została w starej siedzibie domu Zajdlera przy ul. Miodowej, przyjmując nazwę Resursa Obywatelska. Stosunki między obu instytucjami były życzliwe, czego dowodem był czynny udział członków Zarządu Resursy Obywatelskiej w uroczystościach organizowanych przez Resursę Kupiecką. Sympatia społeczeństwa była bardziej okazywana Resursie Kupieckiej⁸⁷.

Resursa Kupiecka była siedzibą kół związanych z powstaniami listopadowym i styczniowym. W Resursie działał wydział wojny Rządu Narodowego 1863. Po upadku powstania styczniowego Resursa Kupiecka była głównym ośrodkiem myśli polskiej i miejscem uroczystości patriotycznych. Istniała do roku 1939⁸⁸.

Stałym bywalcem Resursy Kupieckiej był Tomasz Łubieński.

W latach 1834–1841 członkiem i dyrektorem Resursy Kupieckiej był Henryk Łubieński⁸⁹. W 1838 r. był gospodarzem balu sylwestrowego w Resursie Kupieckiej⁹⁰.

Henryk Łubieński, działając w Resursie Kupieckiej, dążył do zbliżenia ziemiaństwa i arystokracji z bogatymi bankierami i przemysłowcami.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

Henryk Łubieński zaznaczył także swoją w działalność na polu filantropii. Działalność filantropijna była skierowana na pomoc najuboższym. Działalność ta łączyła się z pojęciem bezinteresowności i stanowiła ważny element etosu patriotycznego. Była formą oporu społecznego w obronie więzi narodowych. Wyrazem tego oprócz działalności charytatywno-opiekuńczej dla najuboższych było wspieranie rozwoju nauki, oświaty, literatury, zakładanie bibliotek. Od lat osiemdziesiątych XIX w. w związku z rozwojem cywilizacji przemysłowej narastały problemy społeczne. Pomoc rozszerza

⁸⁶ Ibidem, s. 29.

⁸⁷ A. Kraushar, *Resursa Kupiecka w Warszawie...*, Warszawa 1928, s. 123, 124.

⁸⁸ *Resursa Kupiecka*, w: *Encyklopedia Warszawy...*, op.cit., s. 560, 561.

⁸⁹ *Łubieński Henryk*, w: *Encyklopedia Warszawy...*, op.cit., s. 355.

⁹⁰ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni...*, op.cit., s. 29.

się na ludność robotniczą⁹¹. Działające w okresie zaborów towarzystwa filantropijne rozwinęły się dzięki wysiłkom działaczy niepodległościowych, społecznych i gospodarczych. Ich działalność łączyła w całość cel opiekuńczy i patriotyczny. Jedną z najstarszych organizacji filantropijnych było Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności powstało w grudniu 1814 r. z inicjatywy m.in. Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, Stanisława Staszica. Henryk Łubieński pomagał Zofii Zamoyskiej przy zakładaniu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności⁹². Początkowo dzieliło się na Wydział Powszechnego Zaopatrzenia, czyli „dostarczania pierwszych ważnych do życia potrzeb”. Wydział ten organizował także przytulki dla ubogich⁹³ oraz Wydział Lekarski zajmujący się opieką zdrowotną ubogich.

Pod koniec XIX w. WTD prowadziło działalność w 12 wydziałach m.in. Starców i Kalek, Sierot, Tanich Kuchni, Czytelni Bezpłatnych. W latach 1918–1945 WTD prowadziło 13 przedszkoli, 2 żłobki, 3 zakłady opiekuńcze dla dorosłych⁹⁴. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zostało rozwiązane w 1950 roku.

Wydział Czytelń Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności powstał w 1891 r. z bezpłatnych czytelń założonych w ramach Towarzystwa w roku 1861. Odegrały one dużą rolę w szerzeniu oświaty wśród niezamożnej ludności Warszawy⁹⁵. Pierwsza wojna światowa zahamowała rozwój czytelń. W 1924 r. czytelnie WTD przejęte zostały przez Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie.

Henryk Łubieński ostatnie lata życia spędził w Warszawie i w Wiskitkach i w tym okresie poświęcił się jedynie działalności filantropijnej, głównie w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, którego był jednym z założycieli oraz udzielając się w życiu religijnym⁹⁶.

Podsumowanie

Henryk Łubieński był inicjatorem i realizatorem wielu przedsięwzięć gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Jako organizator przemysłu Królestwa Polskiego przeceniał korzyści z podejmowanych decyzji, które były uwarunkowane ówczesną sytuacją ekonomiczną. Jednak bez inicjaty-

⁹¹ E. Leś, Zarys historii dobroczynności.

⁹² T. Łubieński Wentworth, Henryk Łubieński..., op.cit., s. 44.

⁹³ Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, w: Encyklopedia Warszawy..., op.cit., s. 722–723.

⁹⁴ Ibidem, s. 722.

⁹⁵ Wydział Czytelń Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w: Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971, s. 2549.

⁹⁶ R. Kołodziejczyk, Łubieński Henryk. Polski słownik biograficzny..., op.cit., s. 483.

wy, optymizmu, jaki reprezentował Łubieński nie można było wprowadzić kraju na nowe tory gospodarcze.

W kraju następowało formowanie się układu kapitalistycznego oraz początki rewolucji przemysłowej. Czynniki te uzależnione były od organizmów gospodarczych państw zaborczych.

Gospodarka Królestwa nie była najlepsza. Wysoki deficyt finansowy powodował zagrożenie samodzielności. Zniszczenia wojenne 1812 r., obciążenie długami popruskimi powodowały brak udziału kapitału krajowego w uprzemysłowieniu kraju. Kapitał ten napływał za pośrednictwem rządu Królestwa Polskiego. W tym celu ówczesny minister skarbu Franciszek Ksawery Lubecki-Drucki podjął wielostronne działania w celu naprawy skarbu i ożywienia gospodarczego.

Jedną z form naprawy było powołanie Banku Polskiego w 1828 r. Krajowy kapitał prywatny w połowie XIX wieku nie dysponował kredytem pozwalającym na obsługę powstającego przemysłu. Rolę kredytodawcy wzięło na siebie państwo, prowadząc politykę protekcyjną.

Powołany Bank Polski miał za zadanie udzielać kredytu długoterminowego dla rozwoju przemysłu i górnictwa.

Henryk Łubieński był jednym z organizatorów Banku Polskiego. Od 1828 roku pełnił funkcję dyrektora połączonych wydziałów przemysłu i handlu, a od roku 1832–1842 był wiceprezesem Banku Polskiego. Bank szczególnie po roku 1831, a więc za prezesury Henryka Łubieńskiego, realizował wielki plan inwestycyjny Królestwa Polskiego finansowany z funduszy skarbowych. Udzielał zaliczeń finansowych Towarzystwom Kredytowym, które powstawały w celu zakładania fabryk i innych inwestycji. Bank pojmował nie tylko jako instytucję finansową, ale także jako ośrodek służący odnowie nowożytnej Polski. Polityka gospodarcza Henryka Łubieńskiego budziła wiele krytyki, głównie z powodu kosztów inwestycji, które były niekorzystne dla Banku. Tam gdzie Bank nie mógł podejmować bezpośrednio przedsięwzięć gospodarczych, tam brał je na swoją odpowiedzialność Henryk Łubieński.

W 1842 r. otrzymał dymisję z Banku i został postawiony w stan oskarżenia. Proces, który zakończył się w 1848 r. skazywał Henryka Łubieńskiego za nadużycie władzy w urzędzie na więzienie. Na pokrycie strat poniesionych przez Bank oddał cały swój majątek.

Henryk Łubieński utorał drogę polskiemu przemysłowi. Pragnął odnowy kraju, tworząc podstawy nowego układu kapitalistycznego, który powodował zmiany gospodarcze i społeczne.

Henryk Lubienski (1793–1889) and his socio-economic activity

Summary

Lubienski family belonged to the families who as first engaged into industrial and trade activity. Family of Lubienski is tightly connected to Zyrardow and its outskirts. Author describes the biography of H. Lubienski against a background of political and economic situation of Polish Congress Kingdom. She describes then his activities at Polish Bank and Landlords